

Z CHÓREM MONIUSZKI PRZEZ DZIESIĘCIOLECIA



Miłośnicy Ostrzeszowa i historii wiążącej się z naszym miastem, po raz kolejny spotkali się w klubie „Bratek”, by rozmawiać o tym, co minęło, a przy tym przywrócić pamięć o zdarzeniach i ludziach, których od dawna nie ma wśród nas. Ta formuła spotkań cieszy się coraz większym zainteresowaniem, bowiem, ku radości współorganizatorów tego wieczoru wspomnień: Małgorzaty Staniszewskiej, Mieczysławy Pierchalskiej oraz Grzegorza Kuśnierczyka - prelegenta i prezentera zdjęć, zjawilo się w „Bratku” wielu miłośników dziejów Ostrzeszowa. A można było je zgłębić dzięki ludziom ze starych fotografii...

Tematem wiodącym był chór Kościelny im. St. Moniuszki, założony w 1896 r. przez ówczesnego proboszcza, ks. radcę Michała Perlińskiego. Oglądając zdjęcia z początków XX w., nieco późniejsze - z lat 30. i te powojenne - z lat 40., 50. i 70., można było prześledzić trochę historii samego chóru i ludzi z nim związanych. Ostatnie

zdjęcie pochodzi z 1976 r., choć tak naprawdę nie wiemy, do którego roku chór im. Moniuszki śpiewał w Ostrzeszowie. Może ktoś zna odpowiedź na to pytanie?

Zdjęcie, które prezentujemy, zostało zrobione mniej więcej w połowie lat 50., przed figurą Matki Bożej (ul. Kościuszki). Zapewne było to przy okazji jakiejś uroczystości, o czym świadczy też udział orkiestry, która również jest na zdjęciu. Fotografia ta jest jedną z najlepiej „rozpoznanych”, ale wciąż kilka osób pozostaje „niezidentyfikowanych”. Liczymy, że z pomocą czytelników „Czasu” uda się ustalić, kim są.

W pierwszym rzędzie księża: proboszcz ostrzeszowskiej parafii ks. Winiecki, a obok ks. Wiertelak - salezjanin, kapelan z klasztoru. Są osoby od lat związane z chórem, co można stwierdzić na podstawie innych, jeszcze starszych zdjęć, ale są też tacy, którzy pewnie niedawno zaczęli tu śpiewać.

Gdy patrzymy na te młode, uśmiechnięte twarze, uświadamiamy sobie, jak szybko mijają chwile, jak szybko mija czas... Przecież dzisiaj, może poza dziewczynką stojącą w pierwszym rzędzie, większość tych osób zapewne śpiewają już w chórach anielskich...

K. Juszczak



POMÓŻ ROZPOZNAĆ OSOBY NA ZDJĘCIU

Na zdjęciu widać 74 osoby. Są to członkowie chóru, a także muzycy orkiestrowi (prawdopodobnie spoza Ostrzeszowa). Wiele z tych osób udało się rozpoznać, niestety nie wszystkie. Poniżej, w kolejności numerów umieszczonych na zdjęciu, podajemy ich nazwiska. Litera „N” oznacza osobę nierozpoznaną.

Prosimy o kontakt wszystkich, którzy rozpoznają jakąś z tych osób lub chcą wnieść korektę czy uzupełnienie (np. podać imię).

Na zdjęciu, w kolejności numerów: 1. Stanisław Zborowski (organista), 2. ks. Franciszek Winiecki (proboszcz), 3. ks. Marian Wiertelak (kapelan z klasztoru), 4. Gabrysia Łyskawka (dziewczynka), 5. Wincenty Kozłowski, 6. N, 7. N, 8. Wanda Gorzka, 9. Maria Morek, 10. Kazimiera Pastucha (za m. Dziergwa), 11. Mazurkiewicz, 12. Teresa Wilk, 13. Koralewska, 14. Krystyna Chowańska (za m. Juszczak), 15. Weronika Wilk (za m. Dudziak), 16. N, 17. N, 18. N, 19. N, 20. Cudniewicz (z d. Guzenda), 21. Henryka Mróz, 22. Maria Woziwodzka (za m. Śniady), 23. N, 24. Zofia Kaczmarek, 25. Kazimiera Kocerka (za m. Chwalisz), 26. N, 27. Krystyna Jurkiewicz (za m. Warszawska), 28. Rybarczyk, 29. Jadwiga Jurkiewicz (za m. Kałwińska), 30. N, 31. N, 32. N, 33. Zawadzka (za m. Kapelańczyk), 34. Polomska (za m. Wrzalska), 35. Czesława Wieczorek (za m. Joriczak), 36. Czesława Kinastowska, 37. Frąszczak, 38. Maria Kałuźna, 39. Barbara Obiegła, 40. Eugenia Rybarczyk, 41. Czesława Rak (za m. Kalina), 42. Teresa Orzelek (za m. Wilk), 43. N, 44. N, 45. Stefan Jędrzejak, 46. Waclaw Karasiński, 47. Sylwester Wieczorek, 48. Wrzalska, 49. Teresa Rossa (za m. Marszałek), 50. Zofia Muszalska, 51. Irena Płaczek (za m. Kubiak), 52. Elżbieta Grajczyk (za m. Cyba), 53. Janina Szkopek, 54. Stanisława Knopik (z d. Golus), 55. N, 56. Żuberek (za m. Adamska), 57. N, 58. Waloszczyk, 59. Tadeusz Cudniewicz, 60. Tadeusz Adamski, 61. Czesław Knopik, 62. Wrzalski, 63. N, 64. Henryk Banaszak, 65. Stefan Dudziak, 66. Leon Cebula, 67. Trawiński, 68. Blok, 69. Stefan Hazubski, 70. Jan Woryma, 71. N, 72. Tomasz Stojewski, 73. N, 74. N.

Harcerski opłatek przeplatany wspomnieniami



wypelnione życzliwością słowa i serca dla bliźnich bijące.

O prowadzonej od wielu lat akcji „Święty Mikołaj” poinformował dh Michał Szmaj. W Wigilię czterdziestu harcerzy i harcerki przebranych za świętego Mikołaja trafiło do ok. 80 domów, niosąc prezenty i radość. Zaś dzięki datkom uzbieranym przez harce-

rzy-Mikołajów można było kupić potrzebne rzeczy dla kilkudziesięciu rodzin. Brawo!

Przy harcerskim opłatku zawsze jest czas na śpiewanie kołęd, ale także na rozmowy i wspomnienia. Najczęściej dotyczą one obozowych przygód. Rozpoczął dh komendant, wspominając obóz w Krościenku z 1960 r. W połowie trzeba było przenieść się do góralskiej stodoły, bo wylał Dunajec. Druh S t a w s k i opowiedział też o wizycie w obozie autora jednej z najpopularniejszych harcerskich piosenek - „Płonie ognisko i szumią knieje” - hm. Jerzego Brauna. Rzecz jasna i ta piosenka zabrzmiała tego wieczoru.



Były też znacznie świeższe wspomnienia, niektóre z nich utrwalone na taśmie filmowej, np. te z uroczystości 90-lecia harcerstwa na Ziemi Ostrzeszowskiej.

Ale przecież harcerze nie tylko wspomnieniami żyją. Mówiono również o czekającym młodzież tegorocznym zimowisku w Wieszynie. Będą zatem nowe przeżycia, a kiedyś być może nadarzy się okazja, aby i o nich snuć opowieści...

K. Juszczak

10 stycznia na noworocznym opłatku spotkała się harcerska „stara wiara” z kręgu ZHR. Wiarusów serdecznie powitał dh komendant Stanisław Stawski.

- Wśród nocej ciszy głos się rozchodzi... - uleciała ku niebu kołoda. Jeszcze tylko fragment Ewangelii czytany przez dh Marcina i już nadszedł ten moment, gdy w harcerskim uścisku dłoni przekazuje się



PRZETAŃCZYĆ CAŁĄ NOC...



ki rozrywkowej - jak „Volare” z repertuaru Domenico Modugno, „Marina, Marina, Marina” Rocco Granata, „Dellilah”, wyłansowany przez Toma Jonesa, czy „Ci sara” - przebój Al Bano i Rominy Power.

W programie tegorocznej edycji nie zabrakło również występu instrumentalistów, w takich utworach jak „Somewhere” z „West Side Story”, czy tematu przewodniego z filmu „Love Story”. Na saksofonie za-

RODZINNE KOŁĘDOWANIE W KLASZTORKU

Choć święta Bożego Narodzenia już dawno za nami, to w ostrzeszowskim klasztorze znów można było poczuć ich atmosferę. W niedzielny wieczór - 12 stycznia, już po raz dziesiąty rozbrzmiewały tam najpiękniejsze kołody w wykonaniu muzykujących rodzin.

Trzeba przyznać, że rodzinne kołędowanie w ramach koncertów z cyklu „Perły w Koronie” znakomicie przyjęło się w środowisku, ciągle bowiem na scenie pojawiają się nowe rodziny



lub wracają wykonawcy, którzy już występowali w poprzednich edycjach. Repertuar był bardzo różnicowany, ale częściowo - ze względu na swój tradycyjny charakter - znany.

Jako pierwsi na scenie zaprezentowali się państwo Magdalena i Maciej Sołtysiakowie z córkami Marysią i Oliwią oraz seniorką rodu - babcią Czesławą. Ich występ był nostalgiczny i wzruszający. Rodzina wspólnie śpiewała „Mario, czy ty wiesz” i „Gdy śliczna Panna”. Zagrały też skrzypce, pianino i saksofon.

Zaraz po nich na scenie, po raz pierwszy, wystąpili Kinga i Kamil Witoniowie, którzy, wspomagani przez przyjaciółki ze szkoły muzycznej, wykonałi „Cichą noc” oraz „Kanon świąteczny”. Oczywiście i tutaj nie zabrakło instrumentów, a były to gitara i flet.

Pięknie zaśpiewała również rodzina

Koncert noworoczny to jedno z najbardziej wyczekiwanych muzycznych wydarzeń początku roku w Grabowie nad Prosną, to popołudnie pełne operetkowych, musicalowych i filmowych hitów, niesamowitych układów tanecznych i blasku wieczorowych kreacji. Kolejny już odbył się w niedzielę, 12 stycznia.

Organizatorem XII Koncertu Noworocznego tradycyjnie był burmistrz miasta i gminy oraz Grabowski Centrum Kultury.

W hali sportowej przed rekordową publicznością wystąpili artyści scen poznańskich i łódzkich:

